

MICHAŁ SZCZEPANIAK

Kielce

exalumnszczepan@op.pl

Malchos – imię wskazaniem kontekstu historycznego redakcji opisu męki?

Wówczas zbliżyli się do Niego ci, którzy byli z Judaszem, podnieśli ręce na Jezusa i pochwycili Go (Mt 26, 50b). Uczniowie Jego widząc, co się wydarzyło, rzekli: «Panie, czy mamy uderzyć na nich z mieczami?» (Łk 22, 49). Kefas zaś, mając przy sobie miecz, wydobyl go i uderzył sługę arcykapłana, i odciął mu prawe ucho. Sługa ów miał na imię Malchos. Rzekł Jezus do Kefasa: «Czyż nie wypiję kielicha, który dał Mi mój Ojciec? (J 18, 10–11) Schowaj miecz do pochwy, bo wszyscy ci, którzy chwytają za miecz, od miecza poginą. Czyż myślisz, że nie mógłbym prosić Ojca, a dałby mi więcej niż dwanaście legionów aniołów? Niech więc wypełnią się Pisma, według których tak się musi stać» (Mt 26, 52–54). Potem lekko dotknął ucha, które ów odciął, i uzdrowił je (Łk 22, 51b). W tej godzinie rzekł Jezus do rzesz: «Wyszliście uzbrojeni w miecze i kije przeciw Mnie tak, jak się napada na łotra, aby mnie pojmać? Każdego dnia zasiadałem u was, ucząc w świątyni, i nie zatrzymaliście Mnie (Mt 26, 55). Teraz jednak nadeszła godzina wasza i [ujawniła się] moc ciemności» (Łk 22, 53b). To zaś stało się, żeby się wypełniły pisma Proroków (Mt 26, 56)¹.

¹ M. Starowieyski, *Męka Pańska wedle Diatessaronu Tacjana Syryjczyka*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 42 (1989) nr 4, s. 262.

Podjęcie się przez Tacjana dzieła harmonizacji Ewangelii można by nazwać pierwszą próbą stworzenia spójnej relacji o życiu Jezusa. W Ewangeliach mamy do czynienia z wkomponowaniem w strukturę tekstu teologicznego informacji o charakterze historycznym podobnie jak w skonstruowanym w późniejszym okresie tzw. Credo nicejsko-konstantynopolitańskim, gdzie materię dogmatyczną uzupełnia wzmianka o Poncjuszu Piłacie. Dzięki temu zarówno źródło wiary, jak też esencja wiary nie zostały zawieszono w mitycznej próżni. Opis męki Pańskiej, dla redaktorów Ewangelii punkt kulminacyjny narracji o życiu Jezusa, to zapewne najbogatsza pod względem odniesień historycznych część Dobrej Nowiny. Mam nadzieję, że analiza fragmentu przytoczonego przeze mnie na wstępie pozwoli dostrzec, jak bogatym źródłem aluzji i odwołań historycznych jest ten krótki ustęp pozostający w cieniu najważniejszego wydarzenia zbawczego.

W zdarzeniach bezpośrednio poprzedzających ukrzyżowanie, jak też ściśle z nim powiązanych pobrzmiewają oprócz soteriologicznej dominanty jeszcze inne echa. Ich redakcyjne opracowanie stanowiło swoiste *vatitinium post eventum* – w zamieszczonych szczegółach, słowach włożonych w usta bohaterów czytelnik mógł odszyfrować wskazówkę dotyczącą bieżącej sytuacji. Współczesny odbiorca tekstu natchnionego z trudem i jedynie z pewną dozą prawdopodobieństwa może opowiadać się za określonymi identyfikacjami starożytnego kodu. Dla osoby wierzącej płaszczyzna dosłowna spełnia rolę służebną względem pozostałych trzech sensów Pisma, czyli alegorycznego, tropologicznego i anagogicznego². Tymczasem często ta pierwsza chropowata warstwa okazuje się posiadać właściwość skóry węża, którą uznaje się za szorstką i nieprzyjemną w dotyku, lecz w rzeczywistości jest delikatna i jedwabista. Warto przezwyciężyć swoistą ofidiofobię i przekonać się o tym. Wydobyć odwołań historycznych sankcjonuje tekst, daje solidną bazę nie tylko do odnajdywania

² Nauka o poczwórnym sensie Pisma, określana w tradycji judaistycznej mianem *Pardes*, została na gruncie chrześcijańskim wyrażona w maksymie Augustyna z Danii w XIII wieku: „Littera gesta docet, quid credas allegoria, moralis quid agas, quid speres anagogia”. Sens dosłowny to fundament, na którym wznoszą się kolejne poziomy rozumienia: alegoryczny, moralny i anagogiczny. Ten ostatni tym różni się od pierwszego, że wyjaśnia ukryte znaczenie w perspektywie końca czasów, eschatologicznej.

pozostałych sensów, ale również uwierzytelnia wiarę, która domaga się przecież rozumu i umiejscowienia w określonym momencie dziejów.

W opisie życia Jezusa wierność prawdzie historycznej nie stanowi ani głównego zamierzenia, ani celu samego w sobie, ważniejsza pozostaje duchowa płaszczyzna Jego ziemskiej działalności i relacja z Biblią Hebrajską. Jednak w dziele ewangelistów zauważa się analogiczną tendencję jak u starożytnych biografów wielkich postaci, które z czasem stały się sławne: im bliżej istotnych faktów, tym większa pieczołowitość w przedstawianiu bohatera na tle historycznym.

Można powiedzieć, że sens dosłowny Pisma, odnosząc się do potwierdzonych skądinąd danych historycznych, toruje drogę kolejnym sensom, ponieważ każde wydarzenie o doniosłym znaczeniu samo z siebie zaczyna być postrzegane jako soczewka skupiająca przeszłe zapowiedzi i pryzmat rzucający światło na nieodgadnioną do tej pory przyszłość.

Opis męki Pańskiej oznaczał dla ewangelistów zmierzenie się z kwestią fundamentalną, a mianowicie relacją Chrystus–Świątynia Jerozolimska. Jeżeli pierwotny kerygmat wyrażony np. w II mowie Piotra w *Dziejach Apostolskich* rozszerza teologiczne spektrum judaizmu o wiarę w nadejście Mesjasza, którym będzie Jezus³, to IV Ewangelia nie pozostawia złudzeń: „zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo... On zaś mówił o świątyni swego ciała”⁴. Nowotestamentowa epistoła zatytułowana *List do Hebrajczyków* widzi w Jezusie kapłana na podobieństwo Melchizedeka, legendarnego liturga z czasów Abrahama, który składa samego siebie w ofierze na krzyżu i wkracza przez to do domu samego Boga. Stwierdzona tożsamość nie budzi wątpliwości, może jednak rodzić pytanie o granice identyfikacji. Do jakiego stopnia wydarzenia paschalne na płaszczyźnie literackiej odnoszą się do antycznych wydarzeń i postaci? Jaki kod należy wprowadzić, ażeby rozszyfrować taką enigmę?

Trzeba pamiętać, że w ogóle Ewangelie nie stronią od posługiwania się paradoksem. Lubią zaskakiwać czytelnika, który pod jednym wyobrażeniem odkrywa niespodziewanie jeszcze inny symbol albo odniesienie.

³ Zob. Dz 3, 19–21; por. J. A. T. Robinson, *Elijah, John and Jesus: An Essay in Detection*, „New Testament Studies” 4 (1958), s. 276.

⁴ Zob. J 2, 19. 21.

Oczywiście wielokrotnie nasze analizy pozostają tylko w sferze domysłów, dlatego że na kształtowanie się tekstu świętego miał wpływ cały szereg rozmaitych czynników i podnieć ze świata zewnętrznego, ale to właśnie ta właściwość Pisma niesie je poprzez wieki.

Według uczonych żydowskich górną granicę możliwości interpretacji każdego fragmentu Pisma wyznacza liczba trzy miliony piętnaście tysięcy, która powstała w wyniku pomnożenia danych zawartych w 1 Krl 5, 12⁵. Choć propozycja wydaje się przesadzona, nie odstaje od ostatniego zdania Ewangelii Janowej, biblijnego przykładu predylekcji starożytnych twórców do hiperbolizacji⁶. Teksty Pisma nie tylko mówią zgodnie z duchem epoki, ale też niejednokrotnie nawiązują do czasów i wydarzeń sobie współczesnych.

Spróbujmy zatem przeanalizować zaprezentowany powyżej passus i odnaleźć w nim tropy odnoszące się do okresu, kiedy dla wyznawców judaizmu ma miejsce „śmierć ich Pana”, czyli do roku 70 po Chrystusie.

Zbliżająca się do Jezusa grupa, w której wyróżnia się Judasz, w interpretacji odniesień historycznych może być postrzegana jako potężna armia rzymska wraz z siłami sprzymierzonymi. Przy takim założeniu Judasza można by utożsamiać z Józefem Flawiuszem, wybitnym dziejografem, który był nie tylko naocznym świadkiem, ale także uczestnikiem oblężenia Jerozolimy, nawet posłem cesarskim do powstańców, który z wyznaczonej mu misji raz ledwo uszedł z życiem⁷. Jego pierwsze dzieło literackie zostało poświęcone właśnie temu wydarzeniu. Czy redaktor tekstu natchnionego mógł przyjąć taki tok interpretacji i czy osoba wybitnego historyka rzymskiego była mu znana? Opracowywanie Ewangelii zbiegło się z apogeum pisarskiej działalności twórcy *Wojny żydowskiej*. Na pewno identyfikacji nie ułatwia fakt, że zasób naszych informacji o obu postaciach jest krańcowo odmienny. Zakłada się, że enigmatyczny przydomek Iskariota (hebr. *isz Kariot* – mąż, mężczyzna z Kariotu) wywodzi się od przypuszczalnego miejsca pochodzenia identycznego z judzkim

⁵ Zob. K. Armstrong, *Biblia. Biografia*, przekł. A. Dzierzgowska, Warszawa 2009, s. 79.

⁶ Więcej na temat zakończenia IV Ewangelii i zestawienia go ze stylem Filona Aleksandryjskiego zob. A. Weiser, *Teologia Nowego Testamentu*, przekł. M. Szczepaniak, Kraków 2011, s. 186.

⁷ Józef Flawiusz, *Wojna żydowska*, 5, 375.

Keriot-Chesron (Biblia Tysiąclecia), wspomnianym w Joz 15, 25, chociaż śmielsza hipoteza interpretuje go jako aramejski wariant wskazujący na jerozolimską proveniencję Judasza⁸. Wówczas przyszedłby on na świat w tym samym mieście, gdzie urodził się starożytny historyk. Judasz nie mógł co prawda wykazać się kapłańskim pochodzeniem w przeciwieństwie do Józefa Flawiusza, ale na podstawie świadectwa Ewangelii jego związek z hierarchią pozostaje bezsprzeczny, choć skala powiązań różni się w zależności od relacji hagiografa⁹. W swojej próbie interpretacji osoby Judasza z perspektywy historycznej Horacio E. Lona pisze: „Nie jest [on] ani instrumentem Boga, ani diabłem. Nie jest również ucieleśnieniem zła ani zdrady. Wszystkie te interpretacje absolutyzują jego postać i nadają mu format paradygmatyczny, który wykracza poza wszelkie granice ludzkiego działania. Z naszej perspektywy Judasz jest kimś, kto podlegając uwarunkowaniom ludzkiej wolności, wybiera swoją prawdę nadziei mesjańskiej – zgodną z tradycyjnymi wyobrażeniami”¹⁰. Z kolei przeniesienie oczekiwań zbawczych na władcę pogańskiego stanowiło najpoważniejszy zarzut stawiany przez Żydów antycznemu dziejopisarzowi¹¹. Ta pretensja była przytaczana jako argument przeciwko autentyczności Testimonium Flavianum już przez XVI-wiecznego teologa luterańskiego Lucasa Osiandera. Żyd i faryzeusz, który uważał Wespazjana za mesjasza, nie mógł napisać o Jezusie, że był Chrystusem. Ponadto pozytywny obraz dziejopisarza został odmalowany dopiero przez Euzebiusza z Cezarei, przypuszczalnego autora świadectwa flawiańskiego według zwolenników hipotezy całkowitej interpolacji fragmentu 18, 63–64 *Dawnych dziejów*

⁸ Zob. H. E. Lona, *Judasz Iskariota. Legenda i prawda. Judasz w Ewangeliach i Ewangelii Judasza*, przekł. R. Zajązkowski, Kielce 2008, s. 52.

⁹ Przykładowo w mowie Piotra w *Dziejach Apostolskich* w odróżnieniu od wersji Mateusza: Judasz nie odnosi pieniędzy arcykapłanom i sam kupuje pole. Szerzej na temat rozbieżności w obrębie Nowego Testamentu zob. H. E. Lona, *Judasz Iskariota...*, dz. cyt., s. 30.

¹⁰ H. E. Lona, *Judasz Iskariota...*, dz. cyt., s. 74.

¹¹ Zob. J. Radożycki, *Józef Flawiusz – jego życie i dzieło*, [w:] Józef Flawiusz, *Wojna żydowska*, z jęz. grec. przeł. oraz wstępem i koment. opatrzył J. Radożycki, Warszawa [2007], s. 23.

Izraela. Wcześniej Orygenes trzy razy zarzucał żydowskiemu historykowi niewiarę w mesjańską godność Jezusa¹². Nie prędzej niż począwszy od IV wieku Józef Flawiusz zaczął być uważany niemalże za piątego ewangelistę, któremu najprawdopodobniej chrześcijanie wystawili pomnik w Rzymie¹³. W świetle obecnych badań tekst *Testimonium Flavianum* uznaje się za poddany chrześcijańskiemu retuszowi, w jego oryginalnej wersji nie pojawił się termin „Chrystus”, zaś Jezus został wprawdzie przedstawiony jako mąż odznaczający się wyjątkowymi walorami moralnymi i intelektualnymi, jednak spowodował także wybuch zamieszek w Palestynie¹⁴. Wieszczenie przysłej chwały cesarskiej Wespazjanowi, przejście na stronę wroga po nieudolnej obronie i ostatecznie klęsce Jotapaty, wybór wygodnego życia w cieniu dworu panującego współcześnie Józefowi Flawiuszowi uznali za akty sprzeniewierzenia się własnemu narodowi. Zdrajcą pozostał w świadomości potomnych również Judasz Iskariota, choć jedynie Łukasz (6, 16) stosuje wobec niego takie określenie. Wydaje się jednak, że w obu przypadkach postawienie takiego prostego znaku równości nie jest w pełni uprawnione. Warto nadmienić, że jeszcze w epoce starożytnej rehabilitowano – o czym już wspomniałem – nie tylko antycznego historiografa, ale także jednego z Dwunastu w mocno gnostycznym utworze zatytułowanym *Ewangelia Judasza*¹⁵. Z punktu widzenia twórców Ewangelii nie zdrada, lecz odrzucenie wiary w mesjańskie posłannictwo Jezusa przez nich obu mogło stanowić wspólny mianownik. Można założyć, że w perspektywie historycznej redaktor Ewangelii mógł mieć za złe Judaszowi i Józefowi Flawiuszowi złożenie przez nich ufności po niewłaściwej stronie i zarzut taki mógł się stać podstawą identyfikacji.

W proponowanej egzegezie miecze strażników i sług świątynnych obrażają broń przytroczoną do pasów i trzymaną w dłoniach legionistów

¹² Zob. H. Seweryniak, *Świadectwo i sens*, Płock 2001, s. 167n.

¹³ Zob. G. Vermes, *Kto był kim w czasach Jezusa*, przekł. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Warszawa 2006, s. 147.

¹⁴ Zob. H. Seweryniak, *Świadectwo i sens*, dz. cyt., s. 170.

¹⁵ Odnaleziony w Egipcie przypuszczalnie w 1978 roku tom zwany później kodeksem Tchacos pochodzi najprawdopodobniej z okresu między 150 a 170 rokiem po Chrystusie – zob. H. E. Lona, *Judasza Iskariota...*, dz. cyt., s. 101.

i ich sprzymierzeńców, kiedy ze zboczy sąsiadujących z Getsemani rozpoczęli oni kilkumiesięczną ofensywę przeciwko Jerozolimie.

W przeciwnym obozie na czoło wysuwa się – prawie jak zawsze – Szymon Piotr, który chwyta za miecz w obronie swojej „Świątyni”. Gdyby szukać tutaj odniesień historycznych, można by dostrzec podobieństwo pomiędzy pierwszym z apostołów a Szymonem, synem Giorasa, jednym z dowódców oddziałów powstańczych na terenie Górnego Miasta. Po klęsce przywódca sykariuszy został pojmany i przetransportowany do Rzymu, gdzie na zakończenie uroczystego triumfu Tytusa publicznie go wychłostano i stracono w więzieniu mamertyńskim na północno-zachodnim krańcu Forum Romanum¹⁶. Dramatyczna analogia. Na arenie cyrku watykańskiego zginął kilka lat wcześniej Piotr Apostoł. W pierwszym momencie, zwłaszcza w obliczu kategorycznej krytyki powstańca przez samego Józefa Flawiusza¹⁷, zaproponowana identyfikacja może budzić sprzeciw. Chce wyrażnie zaznaczyć, że sugerowana analogia ma charakter ograniczony, zawęzić ją należy jedynie do tego wycinka historii, w który najadekwatniej się wpisuje. Pomimo wielu zbrodni i przestępstw ciężących na sumieniu Szymona, syna Giorasa, w interpretacji odniesień historycznych może on stanowić prototyp Piotra, którego wina zdrady w żaden sposób nie została przemilczana.

Scena, w której Kefas zadał cios słudze wymienionemu z imienia tyłko w IV Ewangelii, wydaje się stanowić następne odwołanie do zdarzeń historycznych. W zakrojonej na szeroką skalę kampanii wojennej cztery rzymskie legiony, a mianowicie V Macedonica, X Fretensis, XII Fulminata oraz XV Apollinaris, wspierały siły sprzymierzone innych władców. Ramię w ramię z żołnierzami imperium stanęły oddziały Soenus z Emessy, Antiocha IV Epifanesa – króla Kommageny oraz Malchosa¹⁸ (Malichusa

¹⁶ Zob. G. Vermes, *Kto był kim...*, dz. cyt., s. 221.

¹⁷ „Weźmy Szymona, syna Giorasa – jakiej zbrodni on nie popełnił!” (*Wojna żydowska*, 7, 265).

¹⁸ Przypuszcza się, że imię Malchos(us) ma pochodzenie arabskie, gdyż występuje w inskrypcjach z Palmiry i rejonów nabatejskich, nadto pojawia się 5 razy u Józefa Flawiusza – zob. S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana rozdziały 13–21*, Częstochowa 2010, s. 189 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, 4.2).

II) z Nabatei¹⁹. Historię relacji judejsko-nabatejskich cechuje wzajemna wrogość. Oba ludy od końca II wieku przed Chrystusem aż po rok 70 współzawodniczyły o względy Rzymu, jednocząc się bardzo rzadko, wyłącznie w obliczu wspólnego nieprzyjaciela. Oprócz wzmianek wprost odnoszących się do Nabatejczyków w Biblii (1 Mch 5, 25; 9, 35; 2 Mch 5, 8; 2 Kor 11, 32) hipotetyczną aluzją nawiązującą do konfliktu Aretasa IV, króla Petry, z Herodem Antypasem wydaje się być pouczenie zawarte w Łk 14, 31n. Syn Heroda, oddaliwszy swoją nabatejską żonę Fazaełę, stał się wrogiem teścia, który odniósł nad nim zbrojne zwycięstwo w 27 roku po Chrystusie. Nieraz władcy arabskiego królestwa, chcąc zaskarbić sobie potężny protektorat i utrzymać stan stabilności i dobrobytu, wysyłały swoje wojska na pomoc legionom imperium. Tak było w 4 roku przed Chrystusem zaraz po śmierci Heroda, gdy lud judejski chciał pomścić zabitych za krwawych rządów Idumejczyka i przeciwstawił się chciwości Rzymian. Wojna Warusa, do której wtedy doszło, zebrała krwawe żniwo, w tym około 2 tys. ukrzyżowanych głównych rebeliantów. Z kronik wiemy, że nienawiść do Żydów wśród Nabatejczyków doprowadziła do takiej eskalacji przemocy, że w końcowej fazie działań arabscy stronnicy cesarstwa musieli zostać odprawieni. Kierując się zapewne tą samą polityką oraz wciąż żywymi urazami i resentymentami, rodacy króla Malchosa postanowili ponownie wybrać się na Judejczyków. Być może decyzję motywowało ponadto poczucie niedosytu po przerwanej kampanii sprzed lat.

W egzegezie wzmiankę o Malchosie traktuje się jako dowód dokładności autora IV Ewangelii w prezentowaniu danych albo jako przesłankę do symbolicznej lektury fragmentu. Wtedy imię miałoby przywoływać tekst Za 11, 6 czytany przed Paschą, a określenie go mianem „sługi” mogło oznaczać, że w czasie redakcji tenże był już chrześcijaninem. W myśl jeszcze innej interpretacji chodziło tu o Judasza, który uczynił siebie „sługą”, niewolnikiem arcykapłana i dlatego został ukarany przez ucznia Jezusa²⁰. Wreszcie Malchos to przeciwnik Piotra, którego część badaczy

¹⁹ „Arab Malchos dostarczył tysiąc jeźdźców i pięć tysięcy żołnierzy pieszych, z których większość stanowili łucznicy” (*Wojna żydowska*, 3, 68).

²⁰ Za 11, 6: „każdego z nich wydam [...] w ręce jego króla” (hebr. *malko*) – zob. S. Mędała, *Ewangelia według...*, dz. cyt., s. 189.

utożsamia z Trymalchionem, bohaterem *Satyryk* Petroniusza, czyli dzieła stanowiącego bodaj najwcześniejszą przemyślaną parodię nauki chrześcijańskiej, uczyty eucharystycznej i pogański pamflet na Piotra Apostoła²¹. W kontekście tej ostatniej uwagi można zadać sobie pytanie, czy jedynie literatura niechrześcijańska czyniła aluzje i kpiła z literackich dokonania wyznawców Chrystusa, czy raczej należałoby zakładać, że zwłaszcza w Ewangeliach aż roić się będzie od odwołań do bieżących faktów i ludzi współczesnych autorom natchnionym. W mojej opinii trudno wyobrazić sobie rezygnację hagiografów z tego rodzaju nawiązań, gdyż sporządzając wersję ahistoryczną, stworzyliby kolejny mit, którego wyjątkowość trudno byłoby obronić w przesyconym mitami świecie grecko-rzymskim.

Suponowany przeze mnie kontekst historyczny mogą też potwierdzać frazy wypowiedziane przez Jezusa w przytoczonym na wstępie fragmencie Diatessaronu. Po pierwsze w pytaniu adresowanym do Piotra Mistrz wspomina o dwunastu legionach aniołów, które dla obrony mógłby Mu przecież posłać Ojciec. W tym miejscu nie chcę zajmować czytelnika symboliką dwunastki, lecz zwrócić uwagę na fakt, że ogół wojsk nacierających na Jerozolimę w czasie I wojny żydowskiej wynosił według różnych źródeł od sześćdziesięciu do siedemdziesięciu tysięcy żołnierzy, których zgodnie z zasadami taktyczno-militarnymi obowiązującymi w cesarstwie można było podzielić na dwanaście legionów. Liczba mężczyzn w ramach jednej jednostki wahała się od pięciu do sześciu tysięcy. Dwanaście legionów to kwintesencja armii doskonałej w sensie negatywnym, zdolnej doszczętnie zniszczyć najważniejsze żydowskie sanktuarium.

Dwa kolejne wątki dopełniają listę zamieszczonych we fragmencie odwołań do przełomowego wydarzenia w dziejach wyznawców judaizmu. W Jezusowym pytaniu skierowanym do zbrojnej kohorty, dlaczego nie został pochwycony w świątyni, w której tak często przebywał, nauczając

²¹ Więcej na temat złożonej siatki wzajemnych aluzji i odniesień między Ewangelią według św. Jana a literackim utworem arbitra dworu Nerona zob. S. Mędała, *Czwarta Ewangelia a „Satyryki” Petroniusza. Propozycja analizy intertekstualnej*, [w:] *Pieśniami dla mnie Twoje przykazania. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Janusza Frankowskiego w 50. rocznicę święceń kapłańskich i 75. rocznicę urodzin*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2003, s. 218–250.

zebranych, po raz pierwszy wprost pojawia się główny temat. Użyte wyrażenie „wasza godzina i panowanie ciemności” mogło stanowić bezpośrednie odwołanie do pojęcia „godzina Jezusa” oznaczającego punkt kulminacyjny dzieła zbawienia. Warto zwrócić uwagę, że Łukasz nie traktuje wydarzenia pojmania Jezusa jako wypełnienia prorocत्व (jak czynią to Marek i Mateusz), lecz uważa je za nieuniknione²². Można zaryzykować twierdzenie, że poprzez taki zabieg stylistyczny ewangelista ten, przejawiający największe zacięcie historyczne z całej czwórki, czyni lapidarnie aluzję do momentu, kiedy Żydów ogarnęło wrażenie, że skończył się świat.

Powyższa egzegeza aspiruje jedynie do miana skromnego szkiełka w wielkim witrażu interpretacji tych ustępów Pisma Świętego. Odwołuje się do harmonizacji Ewangelii dokonanej przez Tacjana Syryjczyka, ażeby stworzyć spójny passus i zaproponować jego odszyfrowanie w kluczu odniesień historycznych. Rozkodowanie analizowanego fragmentu w przedstawionym ujęciu może przyczynić się do lepszego zrozumienia kunsztu twórców tekstu natchnionego, którzy choć w pierwszym rzędzie pisali ku rozpaleniu wiary słuchaczy, nie alienowali się od wydarzeń rozgrywających się równoległe do okresu ostatecznego uformowania się Ewangelii. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że szli nawet dalej i przekształcając zastane wersje, wprowadzali do zmodyfikowanych aluzje, które zdolne było rozszyfrować następne pokolenie odbiorców. Już w obrębie samego tekstu następowała reinterpretacja jego treści w świetle nowych zdarzeń. Z takim nowym odniesieniem do historii mamy do czynienia nie tylko w Ewangelii, ale także w innych księgach Nowego Testamentu, czego dobrym przykładem niech będzie tu apokaliptyczna Bestia, czyli kolejni cesarze Neron i Domicjan jako *Nero redivivus*. Nowe okoliczności skłaniały ku nowym interpretacjom, nowemu odczytaniu aktualnej rzeczywistości. Historia oddziaływania tekstu, dzieje egzegezy i hermeneutyki przyczyniły się natomiast – i przyczyniają się nadal – do znacznego poszerzenia wiedzy na temat poszczególnych przedmiotów, postaci i faktów wzmiankowanych w Piśmie Świętym.

²² Zob. G. Vermes, *Autentyczna Ewangelia Jezusa*, przekł. J. Kołak, Kraków 2009, s. 46.

Abstrakt

Niniejszy artykuł na bazie zharmonizowanego opisu pojmania Jezusa przedstawia siatkę hipotetycznych aluzji do potwierdzonych historycznie wydarzeń i postaci współczesnych redaktorom tekstu świętego. Zaprezentowana analiza stanowi próbę wydobywania z warstwy literackiej fragmentu pasji Chrystusa odniesień do I wojny żydowskiej i zburzenia Świątyni Jerozolimskiej. Ciemna noc w Getsemani podobnie jak katastrofa roku 70 miała swoich bohaterów, których charakterystyki wydają się sobie pod pewnymi względami zaskakująco odpowiadać. Nawet wypowiedzi i zwroty rozpatrywane zdecydowanie częściej metaforycznie czy też ponad dosłownie mogą skrywać odwołania do historii starożytnej.

Słowa kluczowe

Diatessaron, Józef Flawiusz, kontekst historyczny tekstu świętego, I wojna żydowska

Abstract

Name Malchus as an indication of historical context of Passion description redaction?

The following article based on harmonized description of Jesus's seizure pictures the network of hypothetical allusions to historical events and persons contemporary for scripture's editors. Presented analysis tries to extract innuendos to the I Jewish war and destruction of Jerusalem Temple from this fragment of Passion. Both the dark night at Gethsemane and the catastrophe of the year 70 had their heroes, whose characteristics are surprisingly similar. The sayings and collocations when perceived metaphorically can hide allusions to the ancient history.

Keywords

Diatessaron, Flavius Josephus, historical context of the Holy Scripture, I Jewish war

Bibliografia

- Armstrong K., *Biblia. Biografia*, przekł. A. Dzierzgowska, Warszawa 2009.
- Lona H. E., *Judasz Iskariota. Legenda i prawda. Judasz w Ewangeliach i Ewangelii Judasza*, przekł. R. Zajączkowski, Kielce 2008.
- Mędała S., *Czwarta Ewangelia a „Satyryki” Petroniusza. Propozycja analizy intertekstualnej*, [w:] *Pieśniami dla mnie Twoje przykazania. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Janusza Frankowskiego w 50. rocznicę święceń kapłańskich i 75. rocznicę urodzin*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2003, s. 218–250.
- Mędała S., *Ewangelia według świętego Jana rozdziały 13–21*, Częstochowa 2010 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, 4.2).
- Robinson J. A. T., *Elijah, John and Jesus: An Essay in Detection*, „New Testament Studies” 4 (1958), s. 263–281.
- Seweryniak H., *Świadectwo i sens*, Płock 2001.
- Starowieyski M., *Męka Pańska wedle Diatessaronu Tacjana Syryjczyka*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 42 (1989) nr 4, s. 259–268.
- Vermes G., *Autentyczna Ewangelia Jezusa*, przekł. J. Kołak, Kraków 2009.
- Vermes G., *Kto był kim w czasach Jezusa*, przekł. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Warszawa 2006.
- Weiser A., *Teologia Nowego Testamentu*, przekł. M. Szczepaniak, Kraków 2011.
- Radożycki J., *Józef Flawiusz – jego życie i dzieło*, [w:] *Józef Flawiusz, Wojna żydowska*, z jęz. grec. przeł. oraz wstępem i koment. opatrzyl J. Radożycki, Warszawa [2007].